

KURYER TEATRALNY LWOWSKI.

Wychodzi w dnie przedstawień polskich. Cena egzemplarza 4 cent. Przedpłata wynosi rocznie 4 zlr., półrocznie 2 zlr. kwartalnie 1 zlr., miesięcznie 35 centów.

Przedpłatę przyjmuje każdego dnia Kasa teatru polskiego w gmachu teatralnym — rano od 10 do 12, po południu od 3 do 5tej.

Wiadomości z Krakowa.

Komiya konkursowa do ocenienia sztuk dramatycznych, współubiegających się o nagrody przeznaczone za dwie najlepsze sztuki przez Franciszka hr. Łubińskiego i Jana hr. Zamojskiego, zakończyła posiedzenia swoje. Zanim ogłoszone będzie umotywowane sprawozdanie z konkursu, uchwalone na pełnym zebraniu komisji, pospieszamy donieść, że pierwszą nagrodę w kwocie 450 zlr. otrzymał 4 aktowy dramat p. Józefa Narzymskiego *Epidemia*; druga; 150 zlr. komedia w 5 aktach p. Michała Bałuckiego *Pracowici próżniacy*; komedię zaś w 5 aktach p. Władysława Sabowskiego *Półmilion*, jako najwięcej po sztukach nagrodzonych odpowiednią wymaganiom sceny, uznała Komisya za kwalifikującą się do przedstawienia.

O przedstawieniu na scenie krakowskiej tragedji Goethego p. t. *Clawigo*, dziennik „Kraj” pisze: „W roku 1774 w Frankfurcie w salonie siostry Götthego, Kornelji, co tygodnia zbierało się towarzystwo na tak zwane wieczorki literackie. Na jedno z tych zebrań przyniósł Götthe ówczesną nowość „Pamiętniki Beaumarchais’go“ a przy zabawie nazwanej loteryą małżeńską odezwał się do swej wybranej losem żony w te słowa: „Moja droga, abys się przekonać mogła, że żona i kochanka jest jedno i to samo, postaram się, abyśmy w tem gronie przeczytali od dziś za tydzień sztukę, której treść wzięta będzie z Pamiętników Beaumarchais’go.“

Götthe dotrzymał obietnicy i tym sposobem powstała sztuka, którą wczoraj widzieliśmy po raz pierwszy na polskim teatrze.

Autor, idąc za przykładem Szekspira, prawie dosłownie przełożył głównejsze części dramatyczne Pamiętnika. Do rozwiązania zaś posłużyła mu treść z jednej ballady angielskiej.

Sam Götthe w liście do przyjaciela tak pisze o tym dramacie: „Klawigo, jedna z anegdot życia powszedniego, udramatyzowana z największą prostotą i ścisłością.“

Prostoty młodemu wówczas poecie odmówić nie możemy, ale dramatyczności — pomimo naśladownictwa i wpływu Szekspira — zupełny brak w tym utworze.

Dramat ten jest więcej opowiadaniem, zajmującym djalogiem niż tragedją, chociaż i w nim widać błyski wielkiego jenjuszu, tak wspaniale później jaśniejącego w „Faucście“. — Do scen prawdziwie dramatycznych należy koniec aktu trzeciego i cały akt piąty, mimo że nie jest ani jednolitym ciągiem całości, ani też naturalnego rozwoju płynącego z poprzednich aktów, nie posiada

Jużto przyznać musimy, że z koła tutejszych artystów dramatycznych jeden pan Ładnowski odznacza się pracą dla wyższej idei sztuki i jemu też zawdzięczamy, że od czasu do czasu Kraków posiada na scenie swej arcydzieła mistrzów dramatu.

Małe teatru mają tę wadę, że artyści muszą często występować w najnieodpowiedniejszych co do swego talentu rolach. Pan Benda w roli Klawigo dał nam tego dowody. Publiczność przyzwyczajona widzieć zawsze uśmiech na ustach swego ulubieńca, nie mogła przyzwyczaić się do sentymentalnego basu, który czasem w przytłumiony dykant przechodził, ile artysta chciał uwydatnić uczucie, którego przy całym zasobie talentu nie posiada.

Na benefis — koledzy lepsi artyści zwykli pomagać beneficjentowi, przyjmując na siebie mniejsze role, aby tym sposobem i dzieło podnieść i całość zaokrąglić i być przykładem dla początkujących. W teatrze krakowskim przeciwnie się dzieje, nie widzimy tej solidarności która byłaby tak pożądana dla publiczności, a tak przyjemna dla beneficjanta.

Jubileusz Grillparzera.

Ażebymy pozyskać uznanie opinii, potrzeba umrzeć albo nacylić się do grobu. Franciszek Grillparzer, człowiek wielkiego talentu poetycznego, większej jednak szlachetności duszy, żyć musiał lat osmdziesiąt bez skazy, ażebymy się doczekać wieńca chwały. Urodzony w Wiedniu 15. stycznia 1791 r. Grillparzer jest jednym z najsympatyczniejszych niemieckich poetów. Natchnienie jego czyste płynęło z serca ożywionego walką w obronie tego, co uważał za dobre, piękne i prawdziwe.

Często niezrozumiany, a nawet prześladowany, częściej był jeszcze źle ocenianym. Gdy w r. 1819 napisał sławne wiersze przeciwko krzyżowi popów (das Kreuz der Pfaffen) ogłoszono go za bezbożnika, za antichrista, ówczas gdy był tylko przeciwnikiem ówczesnych władzców, szerzących w imię Chrystusa, w imię krzyża ciemnoty i niewolę. Reputacja wolnomysłnego szkodziła mu w jego karierze. Gdy w Wiedniu założono 1847 Akademią umiejętności i Grillparzena obrano na członka akademii, potrzeba było usilnych starań pierwszego prezydenta akademii Hammera-Purgstalla i liberalnego kuratora arcyksięcia Jana, ażeby uzyskać od cesarza potwierdzenie wyboru poety.

Później atoli sfery rządowe przychylniejszem na niego spoglydały okiem, mianowicie od epoki rozejścia się po świecie jego wojennej pieśni do Radeckiego. Ożywiony austriackim patriotyzmem, w obozie dumnego zwycięzcy Włochów widział całą Austryę, której miłości nigdy nie zamienił na miłość Niemiec. Jest to specjalnie austriacki poeta, który dla państwa Habsburgów roił potęgę, wolność, a dla ludów w skład tego państwa wchodzących sprawiedliwość. Ideał ten austriacki zjednał mu order Leopolda, a przed dziesięcią laty nominacją na członka Izby panów.

U honorowano go, ale pieniędzy nie dano. Grillparzer żył ubogo i skromnie z pensji dyrektora archiwum którego obowiązek pełnił gorliwie. Po 43 letniej służbie w roku 1856 otrzymał za ministerstwa Bach-Thuna dymisję z pensją 1.000 zlr. i z tytułem radcy dworu. Tak został wynagrodzony „wierny sługa swego pana i ojczyzny“ największy z żyjących niemieckich poetów.

Skąpa łaskawy sok ich sfer odwróciła atoli od niego serca ludu. Pieśń do Radeckiego trybunowie ludu 1848 uważali za zdradę wolności i poetę nazwali „szwarcgelberem.“ Wiemy co ta nazwa znaczyła w czasie, gdy czarno żółtymi kolorami pokrywano ucisk systematu absolutnych rządów, biurokrację, wynarodowienie na rzecz Niemców oraz prześladowanie wolności. Umysł Grillparzera, który bynajmniej nie był zwolnikiem ucisku, zasepiony został. Zamknął się sam w sobie i pod niesłusznem oskarżeniem muza jego umilkła.

Poeta spiewać może tylko w poczuciu harmonii z sercem narodu. Gdy czerpiąc ze skarbnicy wieku i ojczyzny swojej, uderza w struny zrozumiałe dla współczesnych, naród podnosi się śpiewem wieszczą, wieszcz zaś potęguje w sobie moc twórczych natchnień serdecznym posłuchem narodu. Skoro atoli zniknie to wzajemne oddziaływanie, śpiew poety staje się jak szelest pustych orzechów, o którym mowa jest w Konradzie Wallenrodzie. Grillparzer nie chciał niemi potrząsać i dlatego spiewu

jego echa oddawna ucichły. Powiadają jednak, że w tym perjodzie milczenia, napisał dwa dramaty, jeden pod tytułem: „Libussa,“ drugi pod tytułem: „Bratnia rozterka Habsburgów“ (Ein Bruderzwist im Hause Habsburg). Ale, wolą poety jest, ażeby dramata te wydane były dopiero po jego śmierci Ci co je czytali w rękopiśmie, powiadają że są dziełami wysokiej artystycznej wartości.

W zupełnem odosobieniu żył Grillparzer, gdy nagle przypominano że w osobie pomarszczonego i osiwiąłego staruszka mieści się poeta wyższego talentu, którego utworami ogrzewały się serca minionego pokolenia. Przypomnienie to dało powód do wielkiej owacji, którą uczczono ósmdziesiąte urodziny zapomnianego poety. Cesarz napisał list do niego własnoręcznie przesyłając mu order Franciszka Józefa i dożywotnią z 3000 guldenów pensję. Matka cesarza, arcyksiężna Zofia posłała mu krzak wawrzynu, który lży radości starcowi z oczów wyprowadził. Kilkadziesiąt deputacyj złożyło swe uszanowanie poecie. Mnóstwo honorowych dyplomów nadesłano mu, liczba zaś wierszy, adresów i telegramów pozdrawiających doszła do tysiąca. Owacjom nadano charakter polityczny, bez polityki bowiem nigdzie się dzisiaj nieobejdzie. Grillparzer był jak powiedzieliśmy więcej Austrjakiem niż Niemcem. Czczono też w nim nie tylko poetę, ale obywatela przeciwnego gwałtownemu zjednoczeniu Niemiec przez Prusy. To usposobienie austrjackie poety sprawiło, że Niemcy sprusaczone mały udział wzięły w manifestacji dla Grillparzera. Kilkanaście telegramów i adresów ztamtąd nadesłanych źle za prawdę wyobrażają ową duchową jedność Niemiec z Austrją o której tyle piszą dzienniki wiedeńskie na żółdzie pruskim zostające.

Pomiędzy podarunkami, jakie laureata spotkały wymienić należy 20.000 guldenów zebranych przez komitet dam wiedeńskich. Grillparzer wspaniały ten podarek zamienił na fundusz, z którego procentów mają być dawane stypendja i nagrody za dramatyczne dzieła. G. N.

Podajemy czytelnikom naszym do wiadomości; „Ustawę spółki akcyjnej“ pod firmą Teatr polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu, na walnem zebraniu pod d. 13. grudnia r. z. w Poznaniu uchwaloną:

U S T A W Y.

(Dokończenie).

§. 22. Każda akcja daje głos jeden. Akcje będące własnością Spółki, pozbawione są głosu (§. 3). Nieobecnych zastąpić mogą obecni akcjonariusze na mocy piśmiennego upoważnienia, ad hoc wystawionego. Nikt nad 10 głosów na mocy pełnomocnictwa reprezentować nie może. Żony

reprezentowane być mogą przez małżonków swoich, choćby nie akcjonariuszy. Członkowie Dyrekcji mają prawo znajdowania się na Walnem Zebraniu i zabierania głosu, prawo głosowania służy im tylko o tyle, o ile są akcyonariuszami.

§ 23. Rada Nadzorcza obowiązana jest zwołać nadzwyczajne Walne Zebranie na każdorazowe żądanie większości Dyrekcji, lub grona akcyonariuszy, reprezentujących przynajmniej $\frac{1}{10}$ kapitału zakładowego. Takie żądanie winno być podane na piśmie, z wyluszczeniem powodów i stawiających się wniosków. Te też tylko mogą być przedmiotem obrad zebrania. W razie niewłaściwego ociągania się ze zwołaniem Walnego Zebrania ze strony Rady Nadzorczej, wbrew oczywistemu obowiązkowi, zwołać je może Dyrekcja.

§ 24. Porządek dzienny obrad Walnego Zebrania ustanawia Rada Nadzorcza. Wnioski Dyrekcji lub grona akcyonariuszy, reprezentujących przynajmniej $\frac{1}{10}$ kapitału zakładowego, doręczone na piśmie jeszcze przed ogłoszeniem zebrania, postawione być muszą na porządku dziennym.

§ 25. Wezwanie na Walne Zebranie winno wraz z porządkiem dziennym ogłoszone być po dwa razy w piśmie w § 43 wymienionych i to tak wcześniej, iż pierwsze ogłoszenie poprzedzić winno dzień zboru przynajmniej na dwa tygodnie, w szczególnie nagłych razach zaś przynajmniej: o tydzień cały.

Uchwały Walnego Zebrania zapadają większością głosów.

Uchwały dotyczące :

1. zmiany ustaw,
2. rozwiązania Spółki,

wymagają wyjątkowo większości przynajmniej $\frac{2}{3}$ obecnych akcyonariuszy, którzy w przypadku drugim prócz tego reprezentować muszą przynajmniej $\frac{1}{3}$ wszystkich akcji.

§ 26. Zwykłym przedmiotem obrad zwyczajnego Zebrania będą:

- 1 Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok ubiegły i przedłożenie bilansu i inwentury, nie wyłączając przyborów i ruchomości będących własnością Spółki
- 2 sprawozdanie, oraz uwagi i wnioski Rady Nadzorczej, dotyczące sprawozdania Dyrekcji;
- 3 obrady i decyzje nad wnioskami tejże i Rady Nadzorczej, udzielenie pokwitowania i ustanowienie dywidendy;
- 4 wybór członków Rady Nadzorczej skoro na takowy kolej przypada.

§ 27. Protokół obrad i uchwał Walnego Zebrania spisuje notaryusz albo sekretarz, mianowany przez przewodniczącego. Dla nadania mu autentyczności opatrzone być winien podpisami przewodniczącego i przynajmniej trzech obecnych akcyonariuszy. Zapadłe uchwały obowiązują zarówno obecnych jak nieobecnych członków.

Dział IV.

Bilans. Podział zysków.

§ 28. Rok kalendarzowy jest rokiem rachunkowym Spółki. Z końcem roku przystąpić należy Dyrekcji niezwłocznie do zestawienia rachunków za rok ubiegły wraz z bilansem i iwenturą. Prace te przedłożyć się winny Radzie Nadzorczej najpóźniej do 1 lutego, w przeciwnym razie bowiem Rada zobowiązana jest skutecznie je na koszt Dyrekcji.

Rewizją rachunków, uskuteczni Rada Nadzorcza, której dla zaciągnięcia potrzebnej informacji służy każdego czasu przystęp do ksiąg, skryptów, wszelkich remanentów, i korespondencji Spółki.

§ 29. Zysk, przedstawiający się w przewyżce dochodów nad rozchodem, dzieli się w następujący sposób:

- a) $\frac{1}{5}$ idzie na fundusz rezerwy,
- b) $\frac{1}{10}$ na Dyrekcja jako tantiema,
- c) reszta zaś na dywidendę dla akcyonariuszy.

§ 30. Wyplata dywidendy rozpocznie się:

- 1) w kasie Spółki nazajutrz po zatwierdzeniu bilansu;
- 2) u bankierów przez Spółkę oznaczonych od 1go kwietnia.

Dział V.

Przepisy ogólne.

§ 31. Wszelkie spory, jakieby co do interpretacji Ustaw niniejszych lub uchwał późniejszych Walnego Zebrania pomiędzy Spółnikami powstać mogły, rozstrzyga ostatecznie Walne Zebranie z wykluczeniem drogi sądowej.

§ 32. Ogłoszenia i zawiadzenia Dyrekcji uskuteczniają się pod firmą Spółki z podpisem dwóch członków; z Rady Nadzorczej zaś jak następuje:

„Rada Nadzorcza Teatru Polskiego w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu.“

§ 33. Organami ogłoszeń Spółki są Dziennik Poznański, Gazeta Toruńska, Przyjaciół Ludu, Czas, Kraj, Gazeta Narodowa, Gazeta Warszawska i Gazeta Polska, Radzie Nadzorczej wolno w tym względzie zrobić zmianę, jeżeliby takową za potrzebną uważała.

§ 34. Rada Nadzorcza umocowana jest do samodzielnego zawarcia kontraktów z p. Bolesławem Potockim, względem nieruchomości dla teatru przez niego ofiarowanej.

W ces. król. uprz. teatrze  hr. Skarbka we Lwowie

na dochód

KAROLA KRÓLIKOWSKIEGO

w Środę dnia 8. Lutego 1871 roku

pierwszy raz

NOWE GODŁO

Najnowsza komedja w 5 aktach Viktoryna Sardou, z francuzkiego przełożył M. Chrzanowski.

Osoby:

René	—	P. Leszczyński.	Tapicer	—	P. Salamon.
De Marsille	—	P. Wolański.	1 } Gość	—	P. Zieliński.
Pontarmè	—	P. Baranowski.	2 }	—	P. Kwiatkowski.
Laubépin	—	P. Linkowski.	Gudin	—	P. Bakowski.
Genevoix	—	Karol Królikowski.	Gromm	—	P. Zakrzewski.
Andrzej	—	P. Mikulski.	Klara	—	Pni Szymańska
Benefois	—	P. Galasiewicz.	Gabryela	—	Pna Deryng.
Lequepy	—	P. Goliński.	Teodozja	—	Pna Rakowska.
Gaspard	—	P. Dębicki.	Emilja	—	Pni Hubertowa.
Malandrin	—	P. Wojnowski.	Adela	—	Pna Wojnowska.
Komisarz	—	P. Koncewicz.	Pani Lequepy	—	Pna Zalewska.

Lokaje, Pomocnice tapicera, Goście. Rzecz dzieje się w Paryżu.

Ceny miejsc:

Łoża parterowa i pierwszego piętra 5 zł. Łoża drugiego piętra 4 zł. Łoża trzeciego piętra 2 zł. 60 ct.
 Krzesło pierwszego piętra 1 zł. 25 ct. Krzesło parterowe 1 zł. 5 ct. Krzesło drugiego piętra 90 ct.
 Krzesło trzeciego piętra 70 ct. Wstęp na parter 42 ct. Wstęp na trzecie piętro 30 ct. Galeryac 21 ct.

Początek o godzinie 7.